

Komunistyczne poglądy na pokój: Uważają za słuszne wojny przeciw wrogiemu światu, ale obronę przed agresją za niesłuszną

II
Gdyby komunistyczne ustawodawstwo „o ochronie pokoju” miało być naprawdę skuteczne, to jest gdyby było pomyślane poważnie, powinno przewidywać skuteczne środki, a w szczególności:
1. zakazać zbrojenia się państwom z chwila uchwalenia ustaw;
2. ujawnić statystyki co do stanu liczebności wojsk, zbrojeń i produkcji wojennej;
3. przyjąć zasadę kontroli międzynarodowej nad rozbrojeniem z dopuszczeniem rzeczoznawców instytucji międzynarodowej, upoważnionej do wykonywania kontroli;
4. zakazać produkcji na cele wojenne;
5. uznać za niepodlegające karze uchylanie się obywateli od służby wojskowej;
6. przyjąć zasadę, że tylko trybunał międzynarodowy określa, kto jest napastnikiem;
7. przyjąć zasadę arbitrażu w sporach międzynarodowych;
8. zakazać propagandy nienawiści w stosunku do krajów o odmiennych ustrojach.
Zwracamy uwagę na to, że nie przewidujemy w tych punktach obowiązku rozpoczęcia natychmiastowego rozbrojenia, gdyż jest słuszne, aby ono nie było jednostronne, lecz ogólne ze względu na prestiżowe uczucia narodowe.
Jednakże ustawom komunistycznym „o ochronie pokoju” brak jest przesłanek konstruktywnych.
Po agresji komunistycznej na Korei południowej świat był zaskoczony, widząc, że kraje uchodzące za potęgi militarne, z niezwykłym trudem zdobyły zebrać potrzebne kontyngenty wojskowe, aby wykonać zadanie, zlecone przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Fakt ten świadczy o tym, że wolne demokracje zachodnie wykazały w praktyce, a nie w słowach tylko, iż przestały się od roku 1945 na warunki pokojowe i że do chwili agresji komunistycznej na Korei nie myślały o zbrojeniu się, nawet w celach obronnych.
W krajach tych uważa się, że nie metne ustawy stanowią o utrzymaniu pokoju, ale wola zachowania go. I jakkolwiek obowiązujące układy międzynarodowe dają wszelkie gwarancje dla utrzymania pokoju — oczywiście o ile nie zostaną zwałcone jak w wypadku Korei południowej — to jednak demokracje zachodnie wprowadziłyby nie wątpliwie również odpowiednie przepisy do swojego ustawodawstwa wewnętrznego, byleby doprowadzić do odprężenia międzynarodowego, chociaż napięcie stosunków międzynarodowych weale od tego ustawodawstwa nie zależy.
Ale czy Sowiety i ich sateliti przyjdą i respektowali prawdziwie skuteczne, a nie tylko głoszone przepisy prawne? Dotychczasowe doświadczenie nie pozwala przewidywać, że gdyby im postawili tego rodzaju propozycje, wyznałyby tysiąc wybiegów i przeszłości w sposób podobny, jak się to dzieje na bieżącej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.
Celem Sowietów nie jest pokój między równoprawnionymi krajami, ale podporządkowanie sobie wolnych krajów drogą okabłowania ich od wewnątrz, a gdzie to nie jest możliwe, zmierzają do zyskania na czasie aż do chwili nadejścia późniejszej, a rojącej dobry wynik, konfliktu X. Dlatego zaskaniają swoje prawdziwe intencje propozycjami odbycia konferencji w rodzaju paryskiej, które potem przeciągają w nieskończoność, oraz propagandą „ustawodawstwa” pokojowego, chociaż równocześnie odrzucają dobre usługi ONZ w sprawie Korei. Aby zaś uzasadnić to odmowę, komunistom szałujecie ONZ i zamierzają przeciwstawić jej „Światową Radę Pokoju”, nie będącym innym, jak organem Kominformu pod zarządem komunistycznych „partyzantów pokoju”. Ale, jak już

Orwell powiedział, tam „wszyscy byliby równi, jednak niektórzy byłiby bardziej równi od innych”.
Jak z powyższego wynika, funkcja ustawodawstwa komunistycznego „o ochronie pokoju” jest wyłącznie polityczna i propagandowa; a propaganda komunistyczna, jak to trafnie określił Manes Sperber „ma zastąpić czynu, za miast im towarzyszyć i wy tłumaczyć ich celowość”.
Istotnie cele komunizmu nie są przelotnie jego komunistyczną, lecz tajnych posiadczą na Kremlu i w sowieckim sztabie generalnym Wienne, że ideologia komunistyczna, mimo propagandy pokojowej, nie przewiduje i nie pragnie kompromisu z państwami tzw. kapitalistycznymi.
Już Lenin twierdził, że zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju nie wyklucza wojen w ogólności i że dopiero po obaleniu, pobiciu i wywłaszczeniu mieszczaństwa w całym świecie, a nie tylko w jednym kraju, wojny między „krewkami z r. 1916 p. t. „Program wojskowy rewolucji proletariackiej”. A sowiecki wiceminister spraw zagranicznych, Gromyko, oświadczył, że agresja zbrojna „na korzyść jedności narodowej i ustroju demokratycznego (tj. komunistycznego według słownictwa sowieckiego) powinna być uważana za słuszną”.
W tych dwóch definicjach znajdujemy klucz dla zrozumienia stanowiska i akcji komunistów. Komunizm przyjmuje ideały wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe, słuszne i niesłuszne, przy czym naturalnie „jego” wojny z góry są uznane za sprawiedliwe i słuszne. W oczach marksistów komunistycznych nie są „podlegacami” ci, którzy je przygotowują, ale są nimi ci, którzy potępią każdą wojnę łączącą z „komunistyczną sprawiedliwą wojną wyzwoleńczą”.
W tym świetle agresja komunistyczna przeciw niekomunistycznej Korei południowej uważana jest przez komunistów za słuszną, ponieważ odbyła się na korzyść rozszerzenia panowania komunistycznego rządu północnej Korei pod hasłem „jedności narodowej” i wprowadzenia ustroju komunistycznego do Korei południowej. W taki sam sposób byłyby usprawiedliwione wszelkie przyszłe interwencje komunistyczne z zewnątrz, mające na celu rozszerzenie władzy komunizmu. Czy można dziwić się, że demokracje zachodnie żywią tyle obaw w związku z sytuacją Niemiec, pod wieloma względami przypominającą położenie Korei?
Taki oto są przesłanki „prawne” i w takiej formie są wpisane w komunistyczne ustawy „o ochronie pokoju”. Przypatrując się tym ustawom z historycznym wścibyństwem, nie tylko można widać, że są pozbawione nie tylko zasad sprawiedliwości i słuszności oraz równowagi, właściwych bezstronnemu prawu, ale są instrumentem dezorientacji i ukrytych ale istotnych zamiarów komunistycznych, którym na imię: zaboreczność i imperializm.
Step

Narodowiec
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) R. C. : Béthune 21251
r. Emile Zola, 101. - Tel. : 227 C. C. : Lille 16657
Wydawca i załozytel: Michał KWIATKOWSKI
Założony w r. 1909
Fund. on Babordé Mai 1910 - Reparu Dée. 1944
CENA 12 fr
PRIX

Cofnawszy się ok. 40 km na nowe pozycje
Wojska ONZ zahamowały ofensywe komunistyczną w środkowej Korei

35 tysięcy strat komunistycznych w ciągu 2 dni

Tokio. — Komunikat kwatery głównej generała Ridgway'a doniósł w środę, że wojska ONZ zahamowały gwałtowne ataki chińskie w środkowej Korei, 11 km na południe od 38. równoleżnika, cofnawszy się o 40 km. Znaczne posiłki alianckie przybyły na środkowy odcinek frontu i zaskoczyły chińskie dywizje, wspomagane kawalerią mongolską pomiędzy Hwachon i Yonchon. Oba te miasta zostały opuszczone. Artyleria sojusznicka i lotnictwo zadały nieprzyjacielowi w tym rejonie ciężkie straty.
Maszy chińskich dywizji i północno-koreańskich usiłowały przebiec drogę Chunchon-Seul, ale zostały odrzucone o 5 km na północ od tej ważnej szosy strategicznej. Na wschodnim odcinku

Obecna ofensywa może być decydująca — oświadczył generał Ridgway

TOKIO. — Naczelny dowódca wojsk ONZ, generał Ridgway, odwiedził we wtorek poszczególne odcinki frontu na Korei i po powrocie do Tokio oświadczył, że obecny atak chiński stanowi największy wysiłek ofensywny w obecnej wojnie na Korei. Ofensywa nie osiągnęła jeszcze swojego maksymalnego natężenia. Obecna walna bitwa może być decydująca.



Obsługa karabina maszynowego na stanowisku. (Foto. Record)

W dzisiejszym numerze „Narodowca”

- Na str. 1 i 2:
* Komunistyczne poglądy na pokój;
* Wojska ONZ zahamowały ofensywę komunistyczną w środkowej Korei;
* 103 zabitych i 60 rannych w katastrofie kolejowej w Japonii;
* 150 tysięcy metalowców strajkuje w Niemczech zachodnich;
* Zburzenia społeczne na tle braku żywności w Indiach;
Na str. 3:
* Nie będziemy tolerować jakiegokolwiek dyktatu (przeglądanie p. 54. Mikolajczyka w Waszyngtonie);
* Holandia żywi sympatię dla Polaków;
* itd. itd.
Na str. 4: „Przyjaciel Działu” oraz „Dział Oświatowy” itd.
Na str. 5 i 6: Dalsze wiadomości z Francji, wsiel w Polsce, „SPORT”, komunikaty itd. itd.

Strajk 150 tysięcy metalowców w Niemczech zachodnich

Bonn. — 150 tysięcy robotników fabryk metalurgicznych w Szutgarcie, Mannheim i Karlsruhe wystąpiło w środę do strajku, protestując w ten sposób przeciwko zerwaniu rozmów w sprawie podwyżki płac.

Statut okupacyjny zachodnich Niemiec ma zostać zastąpiony umową

Bonn. — Źródła niemieckie podają, że mniej więcej za trzy tygodnie rozpocznie się rokowania między przedstawicielami rządu w Bonn oraz Aliantami, w celu zawarcia umowy, która zastąpi statut okupacyjny.

Adenauer weźmie udział w posiedzeniu Rady Europy

Bonn. — Kanclerz Adenauer ma zamiar udać się z początkiem przyszłego tygodnia do Strasburga, by uczestniczyć w zebraniu Rady Europy, które rozpocznie się w dniu 3 maja br.

500-osobowa Misja amerykańska na Formozie

Waszyngton. — Rzecznik Departamentu Obrony Narodowej, Lovett zapowiedział, że projektowana amerykańska Misja Wojskowo-gospodarcza, która udaje się na Formozę, została zwiększona prawie pięciokrotnie. Obecnie znajduje się już w drodze na Daleki Wschód grupa 120 rzeczoznawców wojskowych; pozostałych 380 obejmują doradców technicznych, handlowych, politycznych, oraz finansowych wyjeżdżających w maju br.

Mac Arthur odpowie na pytania Komisji Senatu w sprawie swojego odwrotu

Waszyngton. — General Mac Arthur wyraził zgodę na złożenie w Komisji Senatu 3 maja br. wyjaśnień na temat przyczyn odwrotu go z dowództwa na Dalekim Wschodzie. Senator Russel oświadczył, że wysłuchanie generała Mac Arthura ma się odbyć przy drzwiach zamkniętych, choć Mac Arthur wyraził życzenie, by przesłuchanie odbywało się jawnie.

Zgon generała Dawesa

CHICAGO. — W San-Francisco zmarł general Dawes, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych i autor planu odszkodowań, narodowego jego narwiszko.
General Dawes miał 85 lat.

Zwiększona kontrola sow. nad kolejnictwem w Czechosłowacji

Wiedeń. — Grupa uchodzących czechosłowackich, która znajduje się w Salzburgu w Austrii, podała do wiadomości, że do Pragi przyjechała znaczna liczba sow. specjalistów, którzy, jak głoszą urzędowe informacje, przybyli na zaproszenie rządu Zapotockiego, by uprawnienie kolejnictwa w Czechosłowacji i zapobiec wzmatającej liczbie wypadków i katastrof.

Wojska amerykańskie pozostaną w Japonii

Tokio. — Premier japoński, Yoshida oświadczył we wtorek, że w toku rozmów z Fosterem Dullesem, przedstawicielem prezydenta Trumana, uzgodnił podstawy i doszedł do wstępnego porozumienia w sprawie stacjonowania wojsk amerykańskich dla obrony Japonii po zawarciu traktatu pokojowego.

Mac Arthur odpowie na pytania Komisji Senatu w sprawie swojego odwrotu

Waszyngton. — General Mac Arthur wyraził zgodę na złożenie w Komisji Senatu 3 maja br. wyjaśnień na temat przyczyn odwrotu go z dowództwa na Dalekim Wschodzie. Senator Russel oświadczył, że wysłuchanie generała Mac Arthura ma się odbyć przy drzwiach zamkniętych, choć Mac Arthur wyraził życzenie, by przesłuchanie odbywało się jawnie.

Podziemna robota komunistów przeciw zawarciu pokoju z Japonią

Waszyngton. — Doradca prezydenta Trumana, Foster Dulles, powrócił z Tokio i oświadczył w Waszyngtonie, że są dowody, iż komuniści chińscy, japońscy i rosyjscy czynią wielkie wysiłki, by przeszkodzić zawarciu pokoju z Japonią.

Zgon generała George

PARYZ. — Gen. George zmarł w szpitalu na zapalenie mózgu. General miał 78 lat.

103 zabitych i 60 rannych w katastrofie kolejowej w Japonii

JOKOHAMA. — Okropna w skutkach katastrofa kolejowa wydarzyła się niedaleko dworca w Jokohamie. Wskutek krótkiego spiecia w pociągu elektrycznym powstał pożar, który utrudnił w pierwszym wagonie motowózki, automatyczny system otwierania drzwi. Podróżni nie mogli przeto wyskoczyć z palącego się pociągu. Tymczasem ogień objął dwa dalsze wagony, przepelnione podróżnymi. Powstała nieopisana panika, walczono na życie i śmierć o dostęp do rozbitych okien. Tylko kilku pasażerów zdolało wyskoczyć, ale i oni zgineśli, stoczywszy się po nasypie, wysokości 6 metrów.

Pochwała donosielsztwa w reżimach kom.

Radio pekińskie wzywa żony i dzieci do wydawania bezpieczeństwa mężów i rodziców
Hong-Kong. — Jak wiadomo, donosielsztwo i szpiclowanie jest jedną z ulubionych broni, jaką posługują się bezpiecznie w reżimach komunistycznych.
Wzorami swoich sowieckich mocodawców mniejszościowe kliki rządzące w krajach satelickich Rosji, wzywają nawet dzieci do donosielsztwa na ich rodziców, dając za przykład owego osławionego Morozowa, 14-letniego chłopca w Rosji, któremu Krenel kazał wybudować pomnik za to, że oskarżył swych rodziców przed policją o negatywne ustosunkowanie się do komunizmu.
Podobne metody stosuje również reżim Mao Tse Tung w Chinach. Ostatnio radio pekińskie, nadając propagandowy komunikat partyjny, mówiło z zachwytem jak to „nowi Chińczycy” denuncjacje członków swych własnych rodzin jako „agentów obcego wywiadu”.
Speaker radia wzywał do naśladowania tego przykładu. Oświadczył on, że w Cz. Rządingu około 270 tysięcy ludzi wzięło udział w różnych mityngach donosielskich odbytych w tym miesiącu. Speaker podał jako „przykład

Komuniści w Chinach aresztowali katolickiego biskupa

PEKIN. — Chiński radio komunistyczne podało do wiadomości, że w dniu 14 kwietnia aresztowano w miejscowości Mul Yen, 280 km na północny-wschód od Kantonu, amerykańskiego biskupa katolickiego Francis Fort i jego sekretarza. Na przesłuchaniu ostatnich kilkunastu dni jest to już 15. i 16. z kolei misionarzy katolickich aresztowanych przez chińską policję komunistyczną.

Wznowienie budzi, jak Audras mógł znaleźć się pewnego dnia w obliczu podobnego, sigającego setek milionów fr. Nadania lojalności i rachunków potrącających dłuższy czas. Dają one niewątpliwie klucze do tajemnic.

Hubert Audras pochodzi z znacznej rodziny kupców, którzy doszli do majątku, handlując jedwabiami. Samo nazwisko jego budziło zaufanie, czym się tłumaczy, że powierzono mu ogromne kapitały, które dzisiaj są stracone.

Bankructwo firmy Audras sięga podobno miliarda franków

LYON. — Bankructwo firmy Audras, miliardera gierkowego, który znajduje się obecnie w więzieniu, podobnie jak jego pomocnik Accary, jest wydarzeniem niesłuchanym w Lyonie. Kupcy i przemysłowcy, którzy powierzyli Audrasowi kapitały na spekulację złotem, nie odważają się ujawnić swojej lekkomyślności w obawie, że mieliby do czynienia z poborą podatkowym. Trudno wobec tego określić dokładną kwotę sprzeniewierzeń; sięga ona podobno miliarda fr.

Bliskie spotkanie Schuman — Morrison

LONDYN. — Brytyjski minister spraw zagranicznych, Herbert Morrison, który uda się w czwartek do Paryża, celem wzięcia udziału w dorocznym posiedzeniu komitetu ministerialnego Organizacji dla Współpracy Gospodarczej Europy, ma podobno zamiar pozostać w stolicy Francji aż do niedzieli.

Poufne rozmowy 4 zastępców ministrów w Paryżu

PARYZ. — W środę odbyło się następane z kolej zebranie czterech zastępców ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, U.S.A. i Rosji.
We wtorek przedstawiciele czterech mocarstw odbyli poufne rozmowy, w czasie których delegaci Francji, Anglii i U.S.A. przekomarzali Gronyńce o konieczności ostrożnego uzgodnienia projektu porządku obrad przyszłej konferencji W. Czwórkę. Delegaci zachodni wskazali na granice ustępstw, podkreślając, że sprawa dotrzymywania zobowiązań traktatowych i przestrzegania zawartych układów stanowi drogę do porozumienia. Łamanie zaś międzynarodowych porozumień stwarza podstawy do międzynarodowego napicia, co paraliżuje wszelkie dążenia pojednawcze.

Wiedzieli o planie wyjazdu z Hiszpanii

BOBDEAUX. — Celnicy połozyli kłos przemytników w Hiszpanii do Francji. Wykryli oni, że 17 ton surowej wełny przemieszanej na plecach ludzkich w czasie między październikiem ub. roku a styczniem br. Przemycano wełnę składano w firmach hiszpańskich a następnie przewoziono samochodem ciężarowym do wnętrza kraju.
W przemyśle ten jest zamieszany wiele osób, ale dotychczas nie dokonano żadnego aresztowania.

Ojciec i dwie córki zginęły w następstwie pożaru

EL GOLEA (Sahara). — Dwie dziewczynki, lat 3 i 3, spaliły się żywcem w chacie rodzinnej, objętej nagłym pożarem. Ojciec, który usiłował wyzwać córki, zmarł na skutek odniesionych ran.

17 ton wełny przemycono z Hiszpanii

BOBDEAUX. — Celnicy połozyli kłos przemytników w Hiszpanii do Francji. Wykryli oni, że 17 ton surowej wełny przemieszanej na plecach ludzkich w czasie między październikiem ub. roku a styczniem br. Przemycano wełnę składano w firmach hiszpańskich a następnie przewoziono samochodem ciężarowym do wnętrza kraju.
W przemyśle ten jest zamieszany wiele osób, ale dotychczas nie dokonano żadnego aresztowania.

Wiadomości krótkie

LILLE. — Min. odbudowy, Claudius Petit, dokona w czwartek otwarcia „Grand Palais” dla międzynarodowej wystawy włókienniczej w Lille.

„Nie będziemy tolerować jakiegokolwiek dyktatury”

Przemówienie prezesa Międzynarodowej Unii Chlopskiej, p. St. Mikołajczyka, z okazji zebrania konstytucyjnego Komitetu Środkowej i Wschodniej Europy w Waszyngtonie w dniu 16. 4. 1951r.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Przemawiając w imieniu Międzynarodowej Unii Chlopskiej, w której już dzisiaj przedstawiciele 12 partii czynnych z „żelaznej kurtyny” zespolili swoje wysiłki, pragnąłbym określić stosunek nasz do idei stworzenia szerokiej organizacyjnej międzynarodowej platformy demokratycznej, opartej o ideowe ludowe organizacje polityczne — potrzebnej dla skoordynowania walki przeciw sowieckiej agresji i komunistycznej dyktaturze, która odebrała niepodległość naszym krajom i wolność naszym braciom.

Nie mniej ważną dla nas jest kwestia szybkiej stabilizacji stosunków — jak i zaprowadzenie w naszych krajach ustrojów prawdziwie demokratycznych, nieodzownych do zjednoczenia Europy i budowy trwałego pokoju świata tego.

Ideę tę nie są dla nas nowe. Już Manifest agrarny, kładąc podwaliny pod współpracę międzynarodową naszych partii w roku 1929 głosił:

„Chcemy być ostoją statecznych rządów, a także stróżami porządku prawnego politycznej moralności i demokracji. Nie jesteśmy nieczyli wrogami. Nie chcemy przewagi nad nikim, ale równocześnie nigdy nie będziemy tolerować jakiegokolwiek dyktatury i nigdy nie pozwolimy się z podziła podległości. Naszym celem jest demokracja wszędzie i dla każdego.”

Te same idee przysięgały nam, gdyśmy w Londynie w lipcu 1942 r. w czasie II wojny światowej podpisywali Program Ludowy dla przyszłej współpracy międzynarodowej.

Te idee przysięgały nam w walce z komunizmem tam na miejscu w naszych krajach po drugiej wojnie światowej.

Przysięgały one moim kolegom w lipcu 1947 r., kiedy tu w Waszyngtonie wzięliśmy ponownie w ramy organizacyjne Międzynarodową Unię Chlopską, jak również Kongresowi Międzynarodowej Unii Chlopskiej w r. 1950, kiedy w swojej rezolucji postanawiali:

Międzynarodowa Unia Chlopska, reprezentująca większość ludności z krajów z żelaznej kurtyny i ciesząca się pełnym jej poparciem, czyni zabieg nad urzeczywistnieniem współpracy wszystkich politycznych organizacji na wyschodniej i krajach wschodniej Europy w celu zapewnienia zwycięstwa w walce o wyzwolenie.”

Te rezolucja również przewidywała inicjatywę p. Nagy'ego i członkom Komitetu przygotowawczego i tym niezliczonym konferencjom i licznym projektom i pracom na przestrzeni ostatniego półrocza, które przy zastosowaniu demokratycznych wyzwań miały na celu przygotowanie dzisiejszego zebrania.

Kładąc dzisiaj podwaliny pod demokratyczny front, pragnąc zespolić wszystkie sily demokratyczne, chlopskie, chrześcijańskie, liberalne i socjalistyczno-demokratyczne — przeciwstawiamy Kominformowi, Międzynarodowemu frontowi dyktatury komunistycznej — front demokracji, za którym niewątpliwie stoja, za wyjątkiem nielicznych kłik komunistycznych — całe nasze narody.

Wiadomości o powstaniu frontu demokracji i zespoleniu wysiłków sily demokratycznych niewątpliwie podnieść morale i wzmożić ideowy opór naszych narodów przeciw krwawym opromom komunistycznym.

Zespolenie w wspólnej organizacji naszych sily, które na odcinkach narodowych stanowią główne podstawy Komitetów narodowych — stworzy najbardziej szeroka i naturalna współpracę międzynarodową naszych narodów i ich Komitetów Narodowych, pozwalając na przygotowanie form federacyjnych lub innych form współpracy naszych narodów w przyszłości.

W tej współpracy znajdziemy nie tylko pole do nownienia i uzgodnienia najbardziej skutecznym sposobów wal ki o wolność naszych krajów, ale również sposobów najszybszej stabilizacji stosunków oraz zaprowadzenia i utrwalenia ustrojów demokratycznych w naszych krajach, po ich uwolnieniu z niewoli komunistycznej.

Byliśmy świadkami w okresie pomiędzy jedną i drugą wojną światową, w okresie wpływów dyktatury hitlerowskich i faszystowskich, jak zamachy na demokrację, dokonywane w jednym z naszych krajów, natychmiast znajdo-

waty nasładowe w innym kraju, przynosząc nieszczęście danym narodom.

Wyciągając naukę z przeszłości — walcząc o uwolnienie naszych narodów spod dyktatury komunistycznej — za bezpiecznie od nawrotu do jakichkolwiek form totalizmu — łącząc wszystkie ideowe sily demokratyczne dla spełnienia tych zadań, stwarzamy naszym narodom wizję przyszłości, o którą warto walczyć — żyć, a w razie potrzeby również umierać.

I dlatego Międzynarodowa Unia Chlopska, inicjując zespolenie demokratycznych sily środkowej i wschodniej Europy deklaruje, że nadal lojalnie, jak również z równymi współpracować będzie w ramach Komitetu Centralnej i Wschodniej Europy, wierząc, że do drogiej naszej wspólnej walki i pracy przyczynimy się wydatnie do przysiężenia momentu przywrócenia wolności i niepodległości naszym narodom — do panowania demokracji, sprawiedliwości i pokoju na całym świecie.

Gdy prezydent Auriol bawił w siedzibie O.N.Z.

Prezydent Francji, Vincent Auriol, podczas swego pobytu w Nowym Jorku odwiedził lokalną Organizację Narodów Zjednoczonych. Na zdjęciu, od lewej do prawej pp.: Robert Schuman, francuski minister spraw zagr.; Trygve Lie, generalny sekretarz Narodów Zjednoczonych i prezydent Auriol rozmawiają po obiedzie, wydanym przez Prezesa na cześć Narodów Zjednoczonych.



(Fotograf. Reuter)

List z Ameryki

Co przychodzi i odchodzi przez port nowojorski? (Od własnego korespondenta „Narodowca”)

NOWY JORK, w kwietniu 1951 r. W parze z wykonywaniem obecnie przez Stany Zjednoczone deficytowych zobowiązań międzynarodowych — państwo wielkie ożywienie w porcie nowojorskim: leży on na skrzyżowaniu światowych arterii morskich, poprzez które płyną surowce strategiczne na potrzeby obronnego przemysłu amerykańskiego, a odchodzi statkami do zachodniej Europy materiały i sprzęt militarny na wspólną obronę Nowy Jork jest nie tylko wielkim portem oceanicznym, ale zarazem spełnia funkcję kluczowego węzła kolejowego Stanów Zjedn. oraz jest stacją końcową światowych sieni lotniczych — na La Guardia, oraz nowym lotniskiem Idlewood.

Zasięg zagr. handlu amerykańskiego

Port nowojorski posiada doskonale wyposażony w zaplecze w postaci portów rzecznych, oraz jeziorowych w stanie nowojorskim. Ze szóstego posterunku handlowego Nowy Jork, w Manhattanie, wysiła swe wolnojniny obrzozy nowojorski, rozdawany w sposób regularny, rząd Hudson. Dzisiejszy Nowy Jork rozwija się między półwyspowa rzeka Hudson i tak zwana East River — rzeka wschodnia i w wybrzeży atlantyckich. Brooklyn i wysocje uprzemysłowiona połud New Jersey zwaną New Jersey, jakoteż sama wyspa Manhattan roją się od różnego typu okrętów wydławdujących lub zładujących materiały objęte zagranicznym handlem Stanów Zjedn. O rozmiarach aktywności nowojorskiego portu świadczy cyfra wykazująca, iż przeciętna wartość przywozu do Nowego Świata, w przecieku militarnym dla krajów poroziemienia z miliardów dolarów, natomiast wartość eksportu amerykańskiego z Nowego Jorku jest znacznie większa, gdyż w latach ostatnich dosięgała przeciętnie około 4 miliardów dolarów rocznie. Podczas gdy Stany Zjedn. zwoca obecnie z całego świata do Nowego Jorku przede wszystkim surowce strategiczne, lub półfabrykaty, oraz kolonialne produkty żywnościowe, jak kawa i owoce tropikalne, to na wywoz przez port nowojorski idą głównie dwie kategorie załadunków: po pierwsze pomoc amerykańską w sprzęcie militarnym dla krajów porozumienia z Atlantyku, w zachod. Europie, oraz różne wyroby cywilne amerykańskiego przemysłu. W ostatniej kategorii dominują ciągle amerykańskie maszyny do szycia, oraz nowoczesne, stalowe urządzenia biurowe, wytwarzane systemy masowej produkcji w Stanach Zjedn. Duża również pozycja w morskim wywozie z portu nowojorskiego stanowią dziś produkt strategiczny w postaci rafinowanej ropy.

Molke i suche załadunki morskie

O aktywności portu nowojorskiego świadczy także tonaż okrętowy, który przewiła się w okół Posady Wolności w ciągu 1950 roku na ogół zagraniczny handel w porcie nowojorskim utrzymywał się na poziomie 30 milionów ton. Zwiększone załadunki do Europy, oraz ciągle wzrastający przywóz do Nowego Jorku materiałów strategicznych sygnalizują dalsze zwiększenie tonażu przychodzącego i odchodzącego z portu nowojorskiego.

Wśród surowców przemysłowych poczynają obecnie zajmować czołowe miejsce takie zwane „nie-metale mineralne”, t.j. głównie ropa i produkty nafto-pochodne, które stanowią pod względem pojemności tonażowej dwie-trzecie importu zagranicznego poprzez Nowy Jork. Górującą rolę ropy naftowej i plynnych paliw odzieraładają nawiązańcie typy okrętów zawijających do portu nowojorskiego. Tak więc w ub. roku ponad połowa morskiego przywozu odbyła się w cysternach (przewożących ropę naftową)

a niespełna 50 proc. załadunków przyszło do Nowego Jorku w kategorii statków wiozących tak zwane „suche ładunki”. Największą zaś pozycję wśród suchych załadunków stanowi importowane z Ameryki banany, trzcinnowy cukier, kawa browiljska, olej roślinny, oraz strategiczny surowiec — guma. Wspomniana grupa produktów zajmowała najwięcej przestrzeni na statkach wpływających na wodę nowojorskiego portu. Następnie pod względem wartości dolarowej duże miejsce w przywozie nowojorskim zajmują chemikalia, wełna oraz papier gazetowy, przeważnie z Kanady, lub Szwecji. Osobną kategorię — pierwszą pod względem potrzeb na cele obronne stanowią naturalnie wszelkie importowane przez Nowy Jork metale strategiczne, jak chrom, aluminium, cyna i nierafinowana miedź. W klasie strategicznego importu znajdują się również diamenty przemysłowe, oraz takie materiały, jak srebro i kobaltowy manganian.

Wywóz drogocennych fabrykatów

Dolarowa wartość wielu wywozów przez port nowojorski produktów jest niemal trzykrotnie większa od wartości importowanych materiałów surowych, lub półfabrykatów. Przeciętnie każdy funt przywozu do Nowego Jorku przedstawia wartość ponad 5 centów w porównaniu z 25 centami za funt eksportu. Tymczasem się ów sław wyższą wartość fabrykatów amerykańskiego przemysłu, które dominują w zagranicznym handlu Stanów Zjednoczonych via Nowy Jork.

Port nowojorski dzierży dziś prymat w zagranicznym handlu Stanów Zjedn., gdyż koncentruje się w nim połowa dolarowej wartości całego morskiego handlu amerykańskiego, aczkolwiek pod względem objętości załadunków Nowy Jork, jego urzędzenia portowe obsługują tylko jedną piątą tonażu jaki przechodzi poprzez port Stanów Zjedn., które prowadzą również, przez Nowy Jork, zagraniczny handel morski. Ale podczas, gdy Nowy Jork specjalizuje się w eksporcie przeważnie drogocennych produktów (np. różne precyzyjne aparaty i maszyny amerykańskie idą na eksport w skrzyżniach specjalnych i w starannym opakowaniu) to inne porty Stanów Zjedn. raczej koncentrują się na tonażu posiadających wielką pojemność i ciężar, ale stosunkowo mniejszą wartość dolarową, jak np. bawełna surowa, która nie jest pakowana w skrzyżniach, lecz prodruje w balach, obciążonych powrozm, dalej płynne paliwo (z Meksykańskiej Zatok) odchodzące w cysternach, oraz węgiel z zagłębi pensylwańskich, wywożony na spód statków transportowych na wywoz dziś do krajów zachod. Europy.

Trzy typy wodnego transportu

Nowojorski stan posiada trzy rodzaje wodnego transportu, a mianowicie morski, oparty na porcie nowojorskim, rzeczny — w postaci wielkich portów nad rzeką Hudson, oraz system kanałów wodnych, które dają doskonałe połączenie między zapleczem tak zwanych Wielkich Jezior, obsługujących w różnym surowce jak przede wszystkim ruda żelazna, a oceanicznym nowojorskim portem. Już w początku 19-go wieku zbudowany został tak zwany kanał Erie z Albany (dzisiejszej stolicy stanu nowojorskiego) do portu jeziorowego Buffalo, dziś zamieszkałego w dużej mierze przez Polone Amerykańskie; z chwilą konstrukcji wspomnianego kanału wodnego — cała dolina rzeki Hudson przeobraziła się w kanał transportowy między Wielkimi Jeziorami, a Oceanem Atlantycznym. W rezultacie budowy wspomnianego arterii wodnej — przytęło obszary stały się najbardziej uprzemysłowioną polacją stanu nowojorskiego. Wszystkie przemysły skoncentrowane na obszarze tak zwanej Nowej Anglii w zapleczu wschodnich wybrzeży atlantyckich, korzystają teraz w pełni z portów rzecznych, jeziorowych, oraz morskiego portu nowojorskiego.

Port jeziorowy — polskie Buffalo

Inne porty na wschodnim wybrzeżu atlantyckim, jak Boston, Filadelfia i Baltimora pozostały od względem obrotów tonażowymi daleko w tyle za Nowym Jorkiem, gdy chodzi zarówno o wartość dolarową wodnych transportów, a także i objętość przybrzeżnego handlu uledeży portami atlantyckimi USA. Natomiast wśród portów jeziorowych w stanie nowojorskim odgrywa znaczną rolę w zagranicznym handlu napol polskie miasto Buffalo, które dzięki swemu dogodnemu położeniu nad Jeziorom Erie i w sąsiedztwie systemu kanalowego stanu nowojorskiego jest ważnym ośrodkiem tranzytowym szczególnie dla rudy żelaznej, oraz jako brama wywozu kawałkanadyjskiego obrażo sily do wybrzeży atlantyckich, aczkolwiek ostatnio załadunki zbożowe i tkaniny lżejszego są wzięcej do portów jeziorowych po stronie kanadyjskiej, zamiat amerykańskiej.

Holandia odbudowana i słynna z pracowitością, czystości kwiatów żywi sympatię dla Polaków

(Korespondencja własna)

Haga w kwietniu 1951

Udając się z Antwerpii do Holandii, nie podoba Polakowi nie zatrzymać się w Bredzie, gdzie jak wiadomo, w r. 1944 znajdowała się główna kwatery pierwszej dywizji pancernej pod dowództwem generała Maczka.

Kiedy po raz pierwszy odwiedziliśmy Bredę pod koniec 1944 r., niemal we wszystkich oknach wystawowych widniały napisy dwujęzyczne, po holendersku i po polsku, tej treści: „Dziękujemy wam Polacy, za naszą wyswobodzenie”. Dziś znajduje się w jednym z czołowych miejsc tego miasta, w malowniczym parku noszącym imię królowej Wilhelminy, piękny pomnik, poświęcony Polakom. Na pomniku tym zlożonymi zgłoskami wyryto: „Dank Aan Onze Poise Bevruders — 29 Oct. 1944”.

Mało zapewne jest miejscowości na obczyźnie, gdzie Polacy byłiby darzeni taką sympatią jak tutaj. Armii polskiej nie mogą zapomnieć tego, iż przy uwalnianiu kraju z pod jarzma hitlerowskiego czyniła wszystko, by oszczędzić ludność i nie narażać kraju na niepotrzebne zniszczenia.

Samo miasto ma wiele uroku. Jest to dawna twierdza, a raczej miasto ufortyfikowane, pięknie położone wśród zieleni i wód. Liczy ono około 90 tysięcy mieszkańców i jest siedzibą jedynej w Holandii Akademii Wojennej, uczelni o poziomie uniwersyteckim. Także pod względem architektonicznym Breda przedstawia szczególnie ciekawe zainteresowanie. Piękna katedra z epoki gotyckiej zawiera liczne grobowce o ciekawych rzeźbach, pochodzących ze średniowiecza. Zamek znów to piękna budowla z odrodzenia holenderskiego.

Kolonja polska do dnia dzisiejszego stosunkowo liczna. Są tu też różnego rodzaju organizacje polskie, jak np. Akcja Katolicka, Związek Kombatantów itd. Wylądowała języka angielskiego w Akademii Wojennej jest Polak, dr Komar.

W drodze z Bredy ku Hadze mijamy Rotterdam, miasto, które uległo wielkim zniszczeniom w czasie ostat-

niej wojny. Dziś jest już niemal całkowicie odbudowane. W miejsce zniszczonych wskutek bombardowania domów powstały olbrzymie bloki mieszkalne. Nie odpowiadają wprawdzie nie harmonizują z krajobrazem i z architekturą holenderską, miały jednak na celu zapewnić ludności w możliwie krótkim czasie dach nad głową.

Atrakcją Hagi w obecnym sezonie jest przepiękna wystawa kwiatów, w Houtrust. W ubiegłym roku mieliśmy sposobność zwiedzać taką wystawę, tzw. Florale, w Gandawie, która, jak wiadomo, słynie jako centrum kwiatow. Wystawa haska jest atoli bez porównania piękniejsza. Jest się ogloniomym wprost bogactwem kwicia, w najrozmaitszych gatunkach i odmianach. Przytym całość urządzona z dużym gustem i nakładem wielkiej pracy.

Drugą imprezą kwiatową jest wystawa kwiatów na wolnym polu w Keukenhof, w pobliżu Lisse, pomiędzy Haarlem i Leyda. Na rozległych przestrzeniach, w malowniczych parkach nad jeziorami, znajdują się w olbrzymim bogactwie różnego rodzaju kwiaty i rzadkie okazy roślin. W tym roku z powodu stosunkowo późnej wiosny (w niektórych okolicach widzieliśmy jeszcze śnieg!), brak jak dotąd tulipanów na wolnym polu, są już natomiast przepięknie dywany krokusów. W cieplarni w Keukenhof można podziwiać 780 różnych rodzajów tulipanów, z których każdy ma swą nazwę, często ku uczczeniu bohaterów ostatniej wojny (Eisenhower, Montgomery itd.). Pod koniec kwietnia na polach Keukenhof licie tulipanów ma w tym roku osiągnąć półtora miliona.!

Kiedy mowa o atrakcjach tego sezonu w Holandii, nie podobna pominąć milczenie ciekawej wystawy ptaków, „Awaifauna”, w Alphen, typowym miasteczku holenderskim, nad brzegiem starego Renu (między Leyda i Utrechtem). W dużym parku pomieszczono setki rodzajów egzotycznych ptaków z krajów tropikalnych i okolic polarnych. Pomieszczenia jak również całość dekoracji, wiele pomyślało. Zwłaszcza wieczorem w blasku efektownego oświetlenia całość czyni wrażenie feryczne.

Jak wiadomo, atrakcje Holandii poza przyrodą i malarstwem stanowią architekturą a także piękne wyroby porcelany, zwłaszcza z Delft. Poza Hagą, która pod względem architektonicznym słynie ze swego „Binnenhof” z przepiękną „salą ryerczy”, oraz Pałacu Pokoju, obecnie siedzibą Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, szczególnie urok ma Leyda, słynna znów swym uniwersytem. Jest to szkoła akademicka, najstarsza w kraju, ofiarowana miastu przez Wilhelma Milczącego w r. 1574, w nagrodę za bohaterstwo stawienie czoła Hiszpanom. Szczególnie piękny jest tu stary ratusz, arcydzieło XVII wieku, który w wielkiej mierze zniszczony przez pożar w r. 1929, został już niemal całkowicie zrekonstruowany.

Życie w Holandii, jakkolwiek podlegało w ostatnich czasach, jest jeszcze tańsze niż w niektórych innych krajach kontynentu. Czystością i porządkiem Holandia przypomina Szwajcarię lub Szwecję. Ludność na ogół uprzejma i gościnna, tak, że mimo trudności językowych nie ma się wrażenia osamotnienia lub bezradności. Nr.

Gdy chcesz mieć płuca jak miechy...

Przetrzyj, bo ma płuca jak miechy — słyszysz się przez nas łaskawie chorego opinie lekarza.

Co jednak robić w naszym codziennym życiu, w naszej codziennej pracy, aby mieć płuca jak „miechy”? Zajął się m. in. tą kwestią zespół lekarzy

fachowców czechosłowackich. Ogłosił oni w tej sprawie 10 rad, które brzmią następująco:

- 1. Wiedzieć, że energię konieczną do życia i pracy nabymy organizm przez utlenianie w swoich komórkach pobranych pokarmów.
2. Krew ze swymi ciałkami czerwonymi i białymi jest właśnie pośrednikiem między otaczającym nas powietrzem, a tą właśnie funkcją utleniania, która odrywa się we wszystkie tkanki naszego ciała.
3. Pamiętajcie, że cała Wasza płuca i oskrzelka — z waga około 1,5 miliona płucnych pęcherzyków o powierzchni łącznie około 130 m² powiny stać, aż do późnej starości, służąc sprawnie całąmu ciału czyli nabyciu krwi tlenem, a usuwaniu z niej dwutlenku węgla.
4. W czasie sędziwej i normalnego chodu wychodzą tylko ok. 0,5 litra powietrza, w tym tylko ok. 100 cm³ tlenem, do krwi zaś dostaje się ok. zaledwie 20 cm³. Jedyne więc wydaniem oddychaniem połączonym z ćwiczeniami fizycznymi względnie biegiem sprężają (np. przez las) lub z wydaną pracą na świeżym powietrzu możecie sobie „nastawić” odech (tzw. pojemność płuca) na normę czyli na ok. 4-5 litrów w miarę, a 3-4 l. u kobiet. Waszym, przagłym powinno być zachowanie takiej właśnie „pojemności” płuca przez całe życie. Jeśli chodzi o sportowców, to mogą oni starannym ćwiczeniem powiększyć objętość płuca nawet do 7 litrów.
5. Fizyczne i psychiczne zmęczenie spowodowane jest niejednokrotnie także i powiększonym, nieprawidłowym oddychaniem, które ru sput molo tlenem doprowadza do organizmu i zbyt wolno uswpa dwutlenek węgla.
6. Sprawdzić na sobie trwałość tej rady: bieg lewny lub szybka przechadzka jest „denowa kąpiel” dla włosni i mózgu. Przebiegnięcie się od czasu do czasu kwadrans, pół godziny, lekkiem taktuem przez las lub chodzący po bieżni lekkoatletycznej. Jeśli uprawianie takiej sput, względnie ćwiczeń tylko, widzicie zawsze aż do chwili umiarkowanego „wydzię”, aby stało się koniecznym złążenie odech i jego przyspieszenie.
7. Prawidłowe funkcjonowanie płuca jest niezmiernie ważnym czynnikiem wzmacniającym odporność przeciw gruźlicy i innym plucnym chorobom. Pamiętajcie, że najpoważniejszą chorobą płuca jest gruźlica i że niemal 70% chorób stanowiły prószce gruźlicowe, spowodowane słabą wentylacją płuca, która jeśli jest właśnie kiepska, stwarza bakteriom spokojną potrzebny mu do zainicjacji się i rozmnożenia. Tylko regularna wentylacja całego płuca umożliwiająca bacykowi gruźlicy „zgodnowienie” się w naszym organizmie. Organizm zahartowany sportami latwiej daje sobie radę z przemianym i działaniem codziennie wdychanych zarazków bakterio-cy.
8. Pamiętajcie, że żądza, specjalna nawet, gimnastyka oddechowa nie przewidywają płuca tak doskonale, jak „przymusowe” pogłębienie oddechu przy biegu lub na świeżym powietrzu, która wymaga po pracy kąpiel z szklanką białego „pruchania” — niemal 80% nasz masykulatory.
9. Do nieumiarkowanego palenia, głównie wśród młodzieży, „skracaj” odech, a „wędź” płucne pęcherzyki — jest to nie tylko ludowy, ale naukowo uzasadniony pogład.
10. Pogłębionym oddychaniem przy lub po ćwiczeniach (głównie przy biegu) uzyskacie zapasową wydajność płuca, która przyciąga swą przed wszystkim w chorobie, w pracy, w wieku doradłym i na starość, kiedy chęć w zdrowiu i spokoju zakończą do brzo zasłużonego odpoczynku.

Stalin w życiu prywatnym

Żyje w Warszawie pod zmlenionym nazwiskiem i zaopatrzone w nowe dokumenty człowiek, który przez szereg lat był dowódcą przybrzeżnej strażnicy dyktatury ZSRR. Po dachu na niedawno ciekawie — nieznane dotąd szczegoly dotyczące prywatnego życia dyktatora „zary Waszehrn” Stalina. Opowiadają o tym miłośnik dziełi swym stosunkowo przyciężką się z bliska tennu — jak żyje w codziennym życiu — Ojciec Narodów.

Mich o zdolnościach strategicznych Stalina

Zarówno prasa jak i propaganda sowiecka stworzyły prawdziwy mit o Stalinie. Mit ten tworzy że Stalina miedzy innymi wielkiego wodza i stratega.

Tymczasem wedle opowiadań kapitała M. Stalina sam nigdy nie wypracował żadnego planu strategicznego. Prawdy jest, że od długiego czasu interesuje się sprawami wojskowymi — lecz polega na zdaniu najbliższych doradców. Gdy o przydziałach my swe plany — wybiera zazwyczaj ten, który uważa za najlogiczniejszy i trafniejszy najbardziej do przekonania. Tego rodzaju narady wojskowe odbywa się dwa, trzy razy w roku, przeważnie w miejscowości Petruszkowo ulubionej podmoskiewskiej rezydencji Stalina.

Niechęć do wojskowych

Leż ogólnie Stalin wojskowych nie lubi. Jedynymi wyjątkami są marszałkowie Budyński był carski wachlarstwa dragonski — oraz Kilm Worosyłow bohater wojny domowej. Ciekawym jest, że poza tymi dwoma powstałymi z rewolucji marszałkami trzecim którego lub Stalina, jest general hrabia Ignatiew ostatni atłackie wojskowy carski w Petersburgu, który zamieszkuje w gotowaniu i zaboru w bogatym pałacu Kutejowskiej 10 Willera ujędł w roku 1939 do Rosji. Jest on znanym zaszłata i Stalin lubi grać z nim w szachy i wówczas także mu opowiadać dawną wspomnienia z carskiej służby. Poza tym czasami pojawia się w charakterze prywatnym generał lotnictwa Krawcow — przyjaciel syna Stalina.

By zyskać popularność między młodzieżą oficerami, Stalin często udaje się do koszar czy też do akademii, gdzie „laskawie” konferuje z młodymi porucznikami — zdarza się też często, że zaprasza ich do prywatnej rezydencji — gości przez kilka dni a następnie wspólnie samochodem odjeżdża do koszar. Oficerowie bynajmniej nie zapomnieli pozostawić w bogatym trzes pięcioletni, wypalony przez kancelarię przybrzeżną. Są to metody kaplowania „życiowe” na metodach stosowanych w swoim czasie przez popularnych wodzów rosyjskich: Kutuzowa i Barylaeva de Tolly i co może dziwniejsze przez Piotra I i Katarzynę Wielką. Rzecz jasna, że taki obdarowany oficer pod niebiosy podnosi dobroć i laskawość „batuszki Stalina”.

Stosunek do kobiet

Stalin jest bardzo grzecznym w stosunku do kobiet. Cechuje go raczej cytetyka, stajej daty — wraz z calowaniem rak. Nawet w stosunku do swojej starej gruźlińskiej służącej — która pracuje u niego ponad 30 lat, jest uprzejmy i chętnie wdaje się z nią w długie rozmowy.

Obecna żona Stalina żyje raczej w odosobnieniu i nigdy nie widzi jej na żadnych oficjalnych bankietach czy wystawkach. Zwykle w niedzielę lat gdy zdrowieją mu jest w zupełności dopływają, wdrywane go często w salonych tony Beril — pięknej gruźlicy. Po za tym widywano go przez pewien czas w otoczeniu Maryny Rawskiej znaną sowieckiej lotniczki. Jak wiadomo, pierwszą żoną Stalina umarła jeszcze przed rewolucją; druga żona — osoba silnego charakteru, która niemal przyczyniła się do kariery obecnej, wolała jednak spokojnie życie rodzinne od ciągłego ruchuwego życia, które prowadził, tak że w roku 1930 rozszedły się ich drogi. Trzecią miarowaną sekretarką wyszła Rakowy (technicznej i tam poznała miłośno swa „barka” z Charlową. W krótkim czasie ów tpe do człowiek został stracony za reżymu aniek na życie Stalina. Sama umarta wkrótce po tym.

Zupełnie osobny rozdział — to sprawa Razy Kaganowicz, siostry jednego z czoło-

Bezpieczeństwo w czasie polowania

Jedną z ulubionych rozrywk Stalina jest polowanie. Gdy odbywa się gromadnie polowanie, zaproszeni są, rzecy jasna, przesiwny przy sile, przez odpowiednie władze bezpieczeństwa. Nigdy zatem myślny nie jest stawiany na stanowisko tak by mógł spowodować jakiś „niesześciwly” wypadek. Gdy polowanie odbywa się na drobny zwierzęce, jak zajęcy czy kuropatwy lub bażanty, ce się jąktu powoduje większe zgrupowanie łowców — wówczas kapsle wydawane są myślnym w formie prezentu przez zaufanego łowczego, który dobrze bacy by były naprawdę nabithe strumem! W ostatnich jednak latach Stalin coraz rzadziej bierze udział w łowach, gdyż nie może być widocznego zgrupowania uspiąć się na najmniejszy nawet pogróż.

Gen. Poskrebizew, szara eminencja Kremlu

Poskrebczew twierdzi się, że Stalo zajmują się osobliwie wszystkim najważniejszymi sprawami obrzybnego swego imperium. Jest to jednak zdanie zupełnie fałszywe. Sprawy tymi zajmuje się jego przybrzozy gabinet na czele którego stoi postrach wszystkich dyktatorów i ministerów, maly lisy general Poskrebczew. Człowiek ten — to potężna szara eminencja reżimu, odeszczą się najzupełniej tajemniczymi wodza i majjąca prawo odbywania w jego imieniu niespodziewanych inspekcji we wszystkich działach rządu. Z takich inspekcji, którym nawet podlega Najwyższy Sowiec, Poltblitur i inne działy — przedkłada raporty Stalinowi — który jest wobec tego uduklaneknie poinformowany o tym co się w obrzybniej maszynie administracji dzieje. Gdy wynika między najzupełniej dostojnikami spory czy to usamoty politycy czy administracji czy też ideologicz — pierwsza instancja najwyższą a która się opiera ją jest instancja Poskrebczew. Gdy jednak i jego autorytet nie wystarcza by rozognone spory załagodzą pada wówczas ostateczne slywo i autorytarna decyzja w danej materii, bezapelacyjna sąd Stalina. Nigdy jednak, przez wrodzoną ostrożność, Poskrebczew nie podpisuje sam ważnych decyzji; zbyt wiele zła smutnych przykłądów tego rodzaju działy! Osobisty sekretariat jest państwem w państwie stojącym ponad partią i nie zwiazany żadnymi przepisami czy ustawami administracyjnymi.

Tak oto w życiu prywatnym wygląda Stalin — chętnie pozycy na „Ojcazka”, w mysli starych tradycji władców rosyjskich.

Scrafator.



Obóz strzelniczy w Plymouth przypomina okręt wojenny
Działo, urządzenia radarowe itd. zamieniają dla uczniów Szkoły Wojskowej, strzelnicę w Plymouth na okręt wojenny.



Nowości mody paryskiej
Pelerynka z kwiatów z bialego zamysłu. Rekwizyki niebieskie, przybrane wiankiem kwiatów

